

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 przesyłka pocztowa 2 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Kasie Oszczędności Nr. 61292.

Kłopot „Goniec Czestochowski”, ul. Pański Marji 25—Telefon nr. 2554.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów-Marji P. 25, Tel. 2245. Skrz. p. 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dla swiętosobnych od godz. 18-9 po poł.
Reklamów nadawanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą milimetrówą przed tekstem 50 gr. W tekście 3 nadstawiane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia 5 milimetrów 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21. 122. Ogłoszenia samojęzyczne i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach swiętosobnych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Nowy zamach Niemiec na traktat wersalski

Paryż. — Wypowiedzenie przez rząd berliński artykułów traktatu wersalskiego, dotyczących żegluga na wodach niemieckich, wywołało prawdziwe zdumienie w środowiskach dyplomatycznych. Szereg niedawno zawartych układów ustanowił bowiem nowy modus vivendi, usuwający wszelkie drażliwe dla miłości własnej Niemiec postanowienia traktatu. Chodziło Trzeciej Rzeszy oczywiście o ponowne zaznaczenie, że uważa siebie za uprawnioną do czynienia wszystkiego, co jej się podoba, bez oglądania się na jakiegokolwiek zobowiązania międzynarodowe.

Gest Hitlera — pisze „Journal des Debats” — ma oczywiście znaczenie daleko ogólniejsze, niż uzyskanie kompletnej swobody, co do zarządzeń, dotyczących żegluga na wodach niemieckich. Stanowi ono manifestację potęgi, którą rząd berliński uważa za pożądaną zarówno dla swej polityki zagranicznej, jak i dla stosunków wewnętrznych. Manifestacja ta jest nowym przejawem polityki Trzeciej Rzeszy, która dąży do tolerowania jedynie układów dwustronnych przed stawiających dla niej tę korzyść, że czynią one wyłom w ugrupowaniach międzynarodowych.

W dzienniku „L'Oeuvre” p. Tabouis oświadcza, że wypad Hitlera wytwarza nową całkowitą sytuację w stosunkach niemiecko-czeskich. Niemcy zapewnili bowiem sobie możliwość wywierania potężnej presji zarówno gospodarczej, jak i politycznej na Czechosłowację. Oba państwa stoją obecnie bez niczyjgo udziału oko w oko i Niemcy będą mogły, gdzie się im spodoba zadusić Czechosłowację, zamykając dostęp do zapewnionego jej przez traktat wersalski wolnego rozporządzenia częścią portu w Hamburgu i Szczecinie. Poseł niemiecki w Pradze, komunikując czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych o wypowiedzeniu przez rząd berliński oznaczonych artykułów traktatu wersalskiego, oświadczył wprawdzie, że pozostają zawsze w sile zawarte na 99 lat między Trzecią Rzeszą a Czechosłowacją porozumienia, dotyczące żegluga na Łabie i Odrze, oraz rozporządzenie portami w Hamburgu i Szczecinie, lecz wiemy, że nadto dobrze — pisze p. Tabouis — co warte są zapewnienia udzielone przez Niemcy, aby nie uważać, że w istocie otworzyła się dziś pierwsza karta poważnych zająć między Niemcami a Czechosłowacją. Karta ta stanowi wstęp do jakiegoś ważnego posunięcia Rzeszy niemieckiej, którego należy niebawem oczekiwać.

„Gra rządu berlińskiego — oświadcza „Le Temps” — jest jasna. Chce on całkowicie zerwać pęta, nałożone przez traktat wersalski. Owo systematyczne nieuszanowanie najważniejszych z traktatów międzynarodowych wymaga energicznego protestu.

Wszelkie współzycie międzynarodowe staje się bowiem niemożliwe, gdyż uszanowanie zawartych umów nie jest dotrzymywane, jako pierwszy warunek stosunków między państwami cywilizowanymi.”

London o „sobotnich” występkach kanclerza Hitlera.

London. — Otrzymała tu wczoraj nota rządu berlińskiego, wypowiadająca klauzule, dotyczące międzynarodowej kontroli rzek niemieckich, została przyjęta w Londynie, jako jedno więcej jeszcze posunięcie, dokonane według swoistej metody, stosowanej przez obecny rząd niemiecki. Berliński korespondent „Sunday Times” zauważa, że kanclerz Hitler na zadanie nowego ciosu traktatowi wersalskiemu wybrał nową sobotę i dodaje że większość najpoważniejszych tu obserwatorów zagranicznych jest zdania, iż jedynie kwestią czasu jest, aby świat pewnej soboty dowiedział się że Niemcy naprawiły sytuację w



Uroczystość wręczenia Armii Polskiej 16-u ciężkich karabinów maszynowych przez społeczeństwo pow. Wyrzysk. W ub. niedzielę w mieście Wyrzysk, położonym na pograniczu województwa poznańskiego i pomorskiego, odbyło się uroczyste wręczenie armii 16-u ciężkich karabinów maszynowych i 16-u granatów wraz z zaprzęgiem i 32 końmi, ofiarowanych przez społeczeństwo powiatu wyrzyskiego, w rezultacie zbiórki, zainicjowanej przez organizację społeczne i przeprowadzonej przez powiatowy komitet daru dobrodziejstwa armii. Na uroczystość przybył marszałek Edward Smigły Rydz w otoczeniu ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, wojewody poznańskiego Maruszewskiego, generałi i przedstawicieli władz cywilnych. Zdjęcie przedstawia p. marszałka Smigłego Rydza wraz z otoczeniem podczas mszy św. polowej, odprawionej przez ks. biskupa Lubiążę.

związku z Gdańskiem i Kłajpedą ku własnemu zadowoleniu.

Bójka w Izbie Deputowanych

INTERPELACJA PRZECIW MIN. SALENGRO.

Paryż. — Piątkowe posiedzenie Izby Deputowanych było widowiskiem słychania burzliwych zająć, wywołanych interpelacją deputowanego Baccarteta, zarzucając ministrowi spraw wewnętrznych Salengro, że w czasie wojny zdezerterował do Niemiec i przez sąd wojenny był skazany na śmierć.

Przemówienie posła było przerywane gwałtownymi wystąpieniami i demonstracjami lewicy.

Po przemówieniu na trybunę wszedł premier Blum. Prawica nie chciała dopuścić go do głosu i domagała się, ażeby przemówił w swej obronie sam Salengro. Podczas wrzawy padły nawet obelżywe słowa pod adresem premiera. Doszło do bójki między posłami socjalistycznymi a prawicowymi. Nagle zaintonowano „Marsyljanke”, którą podchwyciła cała prawica i znaczna część radykałów. Wpłynęło

to na uspokojenie deputowanych. Przewodniczący izby zarządził przerwę.

Po przerwie zabrał głos premier Blum, który podał wyniki dochodzenia, stwierdzające, że min. Salengro

nie był winien dezercji i że sąd wojenny, który zasiadł 20 stycznia 1916 roku, uniewinnił go. Przemówienie swe zakończył Blum napiętnowaniem kampanii, która stara się zbeszczyć ministra. Powróciwszy do ław rządowych premier Blum ucałował ministra Salengro, co wywołało burzę oklasków na ławach lewicy.

Następnie Izba deputowanych większością głosów przyjęła wniosek przejścia do porządku nad interpelacją.

Wojska narodowe zdobyły

„MIASTO UNIWERSYTECKIE” W MADRYCIE.

Paryż. — Wiadomości o przebiegu działań wojennych pod Madrytem otrzymane zarówno ze źródeł powstańczych, jak i od korespondentów zagranicznych pism i agencji przy obu stronach walczących stwierdzają, że armia narodowa na odcinku północno-zachodnim słorsowała rzekę Manzanares i atakuje już bezpośrednio stolicę.

Przebieg tej operacji przedstawia się następująco: W niedzielę rano czerwoni rozpoczęli kontrofensywę, która doprowadziła do krwawej walki, trwają-

cej bez przerwy do godz. 1-ej po południu. Atak ten nie powiódł się, czerwona milicja została odrzucona aż do punktów wyjścia.

Następnie wojska narodowe przeszły do kontrataku i zajęły pierwszą linię umocnień przeciwnika. W czasie odwrotu czerwoni wysadzili w powietrze dwa mosty kolejowe na linii północnej, znajdujące się w odległości kilkuset kroków od dworca północnego.

Następnie wojska narodowe wsparte akcją czołgów przeszły do silnego natarcia, które doprowadziło do zajęcia całej dzielnicy uniwersyteckiej.

O godz. 5-ej po poł. trzy kolumny powstańców pod dowództwem p. Yagie zaczęły posuwać się przez Bomilla i Paseo de Rosales ku wnętrzu miasta, przy czym opór czerwonych widocznie osłabił.

Powstańcy musieli zdobywać pozycje czerwonych, umocnione według wszelkich wymagań taktyki przez sowieckich instruktorów. Spowodowało to duże straty po obu stronach. Dziesiątkowany został zwłaszcza t. zw. „międzynarodowy batalion” czerwonych, który stracił przeszło 200 zabitych i 2 czołgi. Zauważono również, że specjalne oddziały strzelali do cofających się milicjantów.

Na prawym skrzydle wojsk narodowych, pod odrzuceniem ataku milicji, odparto ją aż pod Vallécas.

Na północ od Madrytu, powstańcy do byli pociąg pancerny, nadchodzący z Escorialu.

Atak czerwonych został podjęty z zewnętrznej strony pętli Manzanaresu i



Z uroczystości w Wyrzysku. Zdjęcie przedstawia p. marszałka Smigłego Rydza, przechodzącego przed frontem organizacji kobiecych pow. wyrzyskiego.

był skierowany na cmentarz św. Izidora. Punktem wyjściowym tego ataku była katedra św. Franciszka. O godzinie 10 wojska narodowe odparły atak. Akcja lotnicza była bardzo ożywna.

Po sforsowaniu rzeki Manzanarés, ciężka artyleria powstańców została przesunięta naprzód i rozpoczęła bombardowanie centrum miasta. Policiski wybuchają w pobliżu gmachu parlamentu. Według autentycznych wiadomości agencji Havasa, podczas niedzielnego bombardowania zginęło przeszło 100 osób, a przeszło 300 jest rannych. Najwięcej ucierpiała dzielnica Cuatro Cannos.

TELEGRAMY

STARCIE MIĘDZY AMB. GRANDIM I PRZEDSTAWICIELEM SOWIECKIM.

Wiedeń. — Na posiedzeniu komisji neutralności w sprawie Hiszpanii doszło — wedle doniesień z Londynu — do ostrej wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami Włoch i Rosji sowieckiej.

Ambasador włoski Grandi przedłożył komisji materiały, wskazujące na niesłychane okrucieństwa milicji czarowej w Hiszpanii.

Równocześnie zaprotestował Grandi kategorię przeciwko popieraniu komunistów hiszpańskich przez rząd Rosji sowieckiej na co posiada niezbite dowody.

Ambasador Rosji sowieckiej Majski wystąpił natomiast z twierdzeniem, jakoby Włochy zrezygnowały z reżimu ze swojej samodzielną polityką zagraniczną, stając się narzędziem Berlina.

MADRYCKA CZREZWYCZAJKA.

Samalanka. — Radiostacja w Madrycie ogłosiła komunikat o utworzeniu nowego korpusu policyjnego, którego zadaniem będzie sprawowanie nadzoru politycznego nad mieszkańcami stolicy.

Okrety sowieckie

do Hiszpanii.

St. Jean de Luz. — Z Bukaresztu nadeszła tu urzędowa wiadomość, że przed dwoma dniami odeszło z Odessy 9 sowieckich okrętów z materiałem wojennym dla Hiszpanii.

Do Bilbao przybyło w tych dniach 36 sowieckich samolotów bombowych.

DELEGACJA MADRYCKA PROSI MOSKWĘ O POMOC.

Moskwa. — Delegacja rządu madryckiego, która przybyła do Moskwy, przyjęta była przez Kalinię na specjalnej audjencji. Delegacja prosiła o pomoc w walce z powstańcami. „Tylko wspólna walka — oświadczyła delegacja — może uratować naszą i waszą przyszłość”.

Moskwa otwarcie DEMONSTRUJE SWĄ POMOC DLA CZERWONYCH.

Sadamka. — Radiostacja czerwonych w Walencji transmitowała przebieg uroczystości na cześć sowieckich okrętów, przybyłych z materialną pomocą dla czerwonej Hiszpanii.

Poszczególne mówcy wyrażali słowa najgorętszego podziękowania w języku rosyjskim za „moralną i materialną” pomoc, udzielaną hiszpańskim marksistom przez Sowietów.

Odczytane zostało przed mikrofonem pismo ambasadora sowieckiego Rosenberga, który delegował jako swego zastępcę na uroczystość sowieckiego attaché handlowego. Ten ostatni podkreślił niezłomną przyjaźń Sowietów dla czerwonej Hiszpanii, przy czym tak on, jak i inni mówcy nie szczędzili napaści na Niemcy, Włochy i Portugalję. W piśmie swem Rosenberg przyrzeka dalszą pomoc swemu rządowi dla hiszpańskich komunistów.

6 BITEW Z BANDYTAMI W MANDZURI I STOCZYŁY WOJSKA JAPONSKIE.

Tokio. — Korespondent dziennika japońskiego „Tomiu” Szimbum donosi z Sing-King iż w Mandzurii północnej wojska japońskie w ciągu października stoczyły 6 formalnych bitew z zorganizowanymi oddziałami bandytów, których liczba przewyższała 6 tysięcy.

Przeszło 270 bandytów zostało zabitych, a przeszło 100 dostało się do niewoli.

Wśród Japończyków było 11 zabitych i 18 rannych.

18 REMBRANDTÓW WYWIEDROWAŁO Z SOWIETÓW.

Moskwa. — W Moskiewskim Muzeum Państwowym otwarta została wystawa dzieł Rembrandta. Wystawiono na niej 29 płócien rembrandtowskich.

Według prasy sowieckiej są to wszystkie obrazy Rembrandta, jakie znajdują się w Związku sowieckim, a ponieważ według przewodnika Inturistu z r.

Wiedeń. — Pisma wiedeńskie donoszą za „ECHO de Paris”, iż admiralicia brytyjska otrzymała szczegółowe informacje o pracach fortyfikacyjnych Niemiec na morzu Północnym i Bałtyckim.

Od szeregu miesięcy Niemcy wzmacniają przede wszystkim obszary położone nad kanałem Kiłofskim. Poteżne działa ustawione zostały w Kuxhafen i Brunsbüttel. Forty na wybrzeżu bałtyckim Laabee i Friedrichsort postawione zostały w stan wojenny.

Niemcy sprawują obecnie kontrole nad wszystkimi drogami pomiędzy morzem Północnym i Bałtyckim. Cafe wybrzeża Niemiec łączące z wyspą Helgoland i wyspami Fryzjskimi, wyposażone zostało w środki obronne o wiele silniejsze, aniżeli przed wojną światową.

Niemcy ześrodkowały równocześnie produkcję materiałów wojennych głów

Po wystąpieniu Niemiec

Ożywna wymiana zdań między gabinetami państw europejskich.

Wiedeń. — Wypowiedzenie przez Niemcy umowy o umiędzynarodowieniu rzek jest w dalszym ciągu przedmiotem dyskusji między gabinetami państw europejskich, przy czym wyraża się zapastrywanie, że krok rządu niemieckiego posiada przede wszystkim znaczenie symbolu, uwidaczniającego się w konsekwentnej rozbudowie niemieckiej polityki rewizyjnej i w równie konsekwentnym likwidowaniu postanowień traktatu wersalskiego, z którego obecnie pozostały tylko szczątki w postaci paragrafów terytorialnych.

Zarówno Paryż, jak i Londyn stoją na stanowisku, że Niemcy przygotowały się obecnie też i do energicznej akcji kolonialnej.

Według dalszych informacji ze źródeł angielskich, uchodzi za pewne, że wszystkie państwa, których interesy zostały naruszone przez wypowiedzenie przez Niemcy umowy o umiędzynarodowieniu rzek, wystąpią w najbliższym czasie ze zborowym protestem. Jest również możliwe, że państwa te odwołają się do Rady Ligi Narodów z żądaniem stwierdzenia winy Niemiec.

Anglia przyspiesza zbrojenia

Londyn. — „Morning Post” pisze, że z końcem bieżącego lub na początku przyszłego roku spodziewać się należy doniosłych posunięć rządu angielskiego, mających na celu przyspieszenie angielskiego programu zbrojowego.

Przewidziane jest zamianowanie specjalnego sekretarza w ministerstwie obrony narodowej, który otrzyma osobne pełnomocnictwa dla normowania sprawy dostaw broni dla państwa. Tym sposobem chce rząd zaspościć objawiane ze wstecz stron życzenia utworzenia specjalnego ministerstwa amunicji.

Ponadto uregulowana zostanie sprawa lotnictwa morskiego. W przyszłości lotnictwo morskie podlegać będzie wyłącznie kontroli admiralicii, podczas gdy dotychczas ten rodzaj broni podlegał zarówno admiralicii jak i ministerstwu lotnictwa, co było powodem niejedności decyzji różnych tarc.

TRUPY ZOLNIERZY SOWIECKICH NA PÓBOJOWISKACH.

Paryż. — Do bardzo zaciekłych walk zakończonych poważniejszymi stratami

 **Mydło BEBE SZOFMANA** ZNANE MATKOM od lat 37

1928 w Ermitażu w Leningradzie znajdowało się 42 obrazy Rembrandta. w Moskwie 3 i w Kijowie 2 czyli razem 47, wynika z tego, że Sowietowi sprzedali za granicę 18 Rembrandtów.

7 samochodów ze sztabami złota wywieziono z Madrytu do Sowietów.

Paryż. — Z Walencji donoszą, iż przybyło tam z Madrytu 7 samochodów ciężarowych, nadawanych sztabami złota, stanowiącego cały zapas kruszczy Banku Hiszpańskiego w Madrycie. Transport ten odbył się pod osłoną silnej eskorty milicjantów, poprzedzonych przez samochody pancerne.

Złoto załadowano ma być na okręt i wywieziono bądź do Francji, bądź też do Sowietów.

Niemcy fortyfikują wybrzeża Bałtyku i Morza Północn.

nie na tych obszarach, ponieważ niemiecki sztab generalny jest zdania, że wybrzeża i wyspy niemieckie powinny być najsilniej uzbrojone. Według dalszych informacji, w razie wybuchu wojny Niemcy ze względu na własne bezpieczeństwo, obsadziliby wojskowo Danię w ciągu 48 godzin. Król ten ma służyć poza tym Niemcom za rezerwar żywności.

Na powyższy plan Niemiec wskazuje obecność wielkiej liczby agentów i szpiegów niemieckich w Danii. Sześć ich nazwiskiem Haupt rozwiła w tym względzie gorączkową działalność. Drugi agent niemiecki Schaser został przez policję duńską aresztowany i oskarżony o szpiegostwo.

Na terenie Szlezewię duńskiego działającego narodowo-socjalistycznego pastora niemieckiego, Forster.

dla czerwonych, doszło w południowych dzielnicach Madrytu na froncie 17 dywizji.

Na pobojuwisku zasłanym blisko 300 trupami czerwonych, znaleziono zwłoki obywateli sowieckich, a przy jednym z zabitych rozkaz wydany przez sowieckiego generała i meldunek francuskiego majora, dowodzącego oddziałem międzynarodowym.

TRZESNIENIE ZIEMI NA KAMCZATCE.

Moskwa. — Centralna stacja sejsmograficzna Moskwy zarejestrowała silne

trzęsienie ziemi w odległości 6730 km. od Moskwy.

Osrodek trzęsienia znajduje się na rzu Beringa, na wyspach Komandorskich.

Na Kamczatce odczuto silne podziemne wstrząsy szczególnie w Petropawłowsku, które trwały 9 min.

W mieszkaniach posypał się tynk i zadźwięczały szyby.

Amunicja dla Hiszpanii

Z Gdańska na parowcu norweskim. Oslo. — 12 marynarzy parowca norweskiego „Rona”, którzy przybyli do 14 bm. z Gdańska oświadczyło prasie miejscowej, że porzucili parowiec, ponieważ ładowano nań 1100 ton amunicji dla Hiszpanii. Marynarze ci mówią, że na „Ronę” zaangażowano nową obsługę, że dn. 12 bm. statek ruszył w drogę.

Armator „Rony” oświadcza, że informacje marynarzy są nieścisłe. „Rona” jest w stoczni gdańskiej w reparaacji i dlatego załogę zwolniono. Armator dodaje, że nie więcej w tej sprawie nic może powiedzieć.

SUKCESY POWSTANCOW NA INNYCH FRONTACH.

Rabat. — Komunikat stacji radiowej w Jerez: Wojska powstańcze rozproszyły większe ugrupowania wojsk rządowych w odcinku Soria.

Na froncie Escorialu uczylni powstańcy dalsze postępy.

Na odcinku frontu, obsadzonym przez 5 i 6 dywizję, zaznaczyła się wzmożona działalność artyleryjska. Toledo zarekwirowały władze powstańcze nie tylko wszystkie samochody, lecz także i wozy.

ZAKAZ WYWOZU SREBRA.

Burgos. — Stacja radiowa w Burgos donosi, że szef państwa hiszpańskiego, generał Franco, wydał rozporządzenie, zabraniające wywozu monet srebrnych; by zapobiec dewaluacji waluty hiszpańskiej. Wykroczenia przeciw temu zakazowi będą karane grzywną albo więzieniem.

BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JEDENIENIA STÓJĄ TYŚCIE LUDZI PRZED ZIMĄ. — DAJ CO MOŻESZ!

Już wyszła z druku sliczna i aktualna Powieść pióra utalentowanego Autora włoskiego Dr. E. PILLI:

Mali Męczennicy

Cena zł. 2,25, z przesyłką zł. 2,50.
Do nabycia u: Tow. Św. Pawła w Częstochowie
Aleja Wolności 52
Aleja Wolności 33 m. 2.

Rzekomy „spisek cudzoemców” w Moskwie

ZAMASKOWANIEM WEWNĘTRZNYCH FERMENTÓW W BOLSZEWIM. Moskwa. — Według dotychczasowych wiadomości, w Leningradzie aresztowano dotychczas 11 Niemców z Rzeszy. Wszystkich aresztowań dokonano 10 listopada.

Równocześnie nadeszły do Moskwy wiadomości z różnych stron miejscowości Unii sowieckiej, o fałsz aresztowań wśród obywateli sowieckich z różnych sfer.

Paryż. — Korespondent moskiewski „Tehps” pisze, iż aresztowanie obywateli niemieckich oraz szeregu innych cudzoziemców, posiadających obywatelstwo sowieckie, dla rządów sowieckich okazuje do wytoczenia wielkiego procesu politycznego, w czasie którego poruszona zostanie sprawa działalności Gestapo na terenie Związku sowieckiego.

„Le Matin” zaznacza, iż etykieta spisku cudzoziemców, jaką władze sowieckie chcą nadać tej nowej fałsz aresztowań, ma w istocie na celu zamaskowanie spisków ściśle wewnętrznych, jakich wiele władze moskiewskie wykrywają ostatnio na terytorium ZSRR.

Dziennik pisze, iż G. P. U. wypadła w kwietniu 1936 r. na ślad tajnej organizacji w łonie partii, która — ku zdumieniu czynników sowieckich — przyjęła nazwę „opozycji narodowo-socjalistycznej”. By organizację tę skompletować w oczach opinii, głosi się, iż posiada ona ścisły związek z zagranicznymi organizacjami faszystowskimi i włączono do sprawy cudzoziemców-komunistów, przybyłych do Z. S. R. R.

Pod zarzutem dostarczenia tej organizacji pieniędzy, instrukcji i t. d. znadają się następujące osoby: Hugo Eberlein, Willy Muntenberg, aktorka niemiecka Karola Haegger, Kossak, Stein-Domski, Feroces, Strahler i Pastamkos.

Według wiadomości ze źródeł niemieckich nazwiska aresztowanych na terenie ZSRR. Niemców są następujące: Thiimig, zastępca dyrektora koncesji dr. Leo, Hoeninghauser, fryzjer, Olberg, skrzypek, Nidemeier, buchalter, jednel z instytucji sowieckich, Erl Inglauser, mechanik samochodowy i Mocher, zegarmistrz. Aresztowany dyrektor koncesji Ratz jest żydem i obywatelem litewskim.

W kołach niemieckich panuje przekonanie, że aresztowani nie będą sądzeni, lecz zostaną wydani z granic Związku sowieckiego.

KINO „STYLOWY”
 Dziś we wtorek nie odwołanie po raz ostatni
PANOWIE W CYLINDRACH
 Jutro premiera największego zlagieru sezonu
 1936/1937
„CONCERTINA”
 Szezęgoty w afiszach.

O niemieckie rozpolowanie Europy
 Londyn. — Berliński korespondent „Observera”, zdając relację z głosów prasy niemieckiej na temat wizyty min. Becka w Londynie pisze, że jawnie odrzucona przez min. Becka teza niemiecka podziału Europy na dwa przeciwne obozy, oznacza niepowodzenie próby Hitlera odciągnięcia Polski od Francji i przyłączenia jej do niemieckiego frontu antybolszewickiego. W r. 1934 — pisze korespondent „Observera” — gdy Niemcy izolowane były w Europie, pakt z Polską był dla nich cenny. Nie był on jednak nigdy traktowany życzliwie przez masy wrogich Polsce naziemskich, zachowujących tradycyjną nienawiść do słowiańskiego sąsiada. Wypadki ostatnich tygodni, w związku ze sprawą Gdańską, były najlepszym dowodem, jak blisko pod powierzchnią przyjaźni czuje się ten antagonizm. Należy stwierdzić, że tak Gdańsk, jak i „korytarz polski” i G. Śląsk są w dalszym ciągu obiektami, których Niemcy nie wyrzekły się. Gwałtowna i wroga kampania prowadzona przez nacjonalistów niemieckich w Gdańsku za przywróceniem wolnego miasta do Rzeszy, a która to kampania obudziła słuszną opozycję ze strony polskiej, jest przygotowaniem drogi dla istotnego celu — pretensji Niemiec do Gdańska.

„JAK CZERWONI ZWABIAJĄ ZAGRANICZNYCH FACHOWCÓW
 Paryż. — „Echo de Paris” donosi z Nizzy, że w jednym z tamtejszych pism komunistycznych ukazało się w rubryce „wolne posady” ogłoszenie, poszukujące szoferów.

Jakiś b. podoficer zgłosiwszy się, otrzymał wyjaśnienie, że idzie tu o szoferów do czolgów dla rządu madyryckiego. Kandydaci otrzymują oprócz utrzymania i mieszkania 25 pesetów dziennie, a żonaci specjalny dodatek na rodzinę.

Czy nowa dyktatura w Rosji?
 Paryż. — Opinia publiczna śledzi uważnie rozwój wypadków w Rosji. „Należy oczekiwać — pisze w „Echo de Paris” de Kerillis — że jeżeli Stalin nie potrafi opanować sytuacji, na czoło wysunie się wódz-armii Woroszyłow. Według bowiem nadchodzących wiadomości sfery wojskowe skwapliwie korzystają z rozterki, pow-

stającej w łonie stronnictwa komunistycznego, a warunki stają się — zdaniem dziennika — korzystniejsze do ogłoszenia dyktatury w osobie Woroszyłowa. Fakt ten w najwyższym stopniu obchodzić powinien Francję — pisze de Kerillis. — Wiadomo bowiem, że Woroszyłow należy do stronników porozumienia z Niemcami i utrzymuje stały kontakt z pewnymi generałami Reichswehry, znanymi ze swej wierności dla zasad polityki Bismarcka, polegającej na zbliżeniu z Rosją”.

„Należy zastanowić się — zaznacza de Kerillis — nad niebezpieczeństwem, które z tego tytułu grozi Francji. Sojusz niemiecko-rosyjski, zawarty namaprzód kosztem Polski a później na karku Napoleona, był dla Francji powodem najtragiczniejszych niepowodzeń na terenie zarówno wojskowym, jak i dyplomatycznym”.

DR. SCHACHT PRZYBYŁ DO ANKARY
 Ankar. — Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, przybył w poniedziałek przed południem samolotem do Ankary. Na lotnisku powitali go dostojnicy turecy, którzy towarzyszyli mu do hotelu, w którym: dr. Schacht zamieszkał.

Król Włoch „cesarzem Itali”
 Paryż. — „Le Matin” donosi z Rzymu, że włoskie czynniki decydujące miały postanowić, aby król Wiktor Emanuel został koronowany jako „cesarz Itali” i by nie przyjmował tytułu „króla Włoch i cesarza Etiopii”.

Tego rodzaju decyzja nie nastroczała by żadnych trudności dyplomatycznych, bowiem omijałaby sprawę aneksji Abisynii, co obecnie opóźnia zmianę szeregu ambasadatorów przy rządzie włoskim. Decyzja taka wymagałaby pewnych zmian konstytucji włoskiej, które to sprawy mają być rozpatrzone na najbliższym zgrupowaniu wielkiej rady faszystowskiej.

KRWAWY ROZRUCHY RELIGIJNE W BEJRUCIE.
 Paryż. — W Bejrucie przyszło z okazji święta Ramazanu do poważnych zaburzeń na tle religijnym. Zaburzenia rozpoczęły się w meczecie Basta, gdzie kilku mówców nadzwyczaj

gwałtownie zaatakowało zawarty niedawno traktat między Francją i państwem Libanu. Równocześnie muzulmański agitatorzy podburzali na ulicach przeciwko nowemu statutowi libańskiemu i przeciwko ludności chrześcijańskiej.

Koło godziny 20-ej zgromadził się tłum Mahometan, którzy pociągali do dzielnic chrześcijańskiej, gdzie poczęli plądrować sklepy. Policję, która natychmiast interweniowała, przyjęto strzałami tak, że musiano wezwać pomocy wojska. Tymczasem kilka grup chrześcijan wtargnęło do dzielnicy mahometańskiej, gdzie zdemolowano kilka sklepów. Policja wspomagana przez wojsko tylko z trudem zdołała przywrócić porządek. Według dotychczasowych doniesień 3 osoby zostały zabite, a 288 osób odniosło rany. W ciągu starć zdemolowano i podpalono wiele wozów tramwajowych i około 50 samochodów prywatnych.

W poniedziałek były wszystkie sklepy w Bejrucie zamknięte. Na ulicach patrolowały patrole wojskowe.


Krecia robota bolszewicka w Belgii.

Bruksela. — Za agitację strajkową w porcie Antwerpii aresztowano dwóch komunistów.

„Metropole” i inne dzienniki antwerpelskie wykazały, że częściowy strajk, jaki wybuchł przed kilku dniami, jest wynikiem planowej roboty komunistycznej. Dzienniki stwierdzają dalej, że do Belgii przybyło wielu zagranicznych agitatorów komunistycznych, których rząd van Zeelanda powinien wydalic. Zdaniem dzienników, niektórzy agitatorzy rewolucyjni cieszą się „wysoką i mozną protekcją”, która niejednokrotnie prowadzi do umorzenia dochodzeń policyjnych. Dzienniki ostrzegają rząd przed agitacją w wrotkową, która stanowi przygotowanie do akcji komunistycznej w całej Belgii, z punktem wyjścia w Antwerpii.

„Standard” wezwał rząd, by wrócił baczną uwagę na działalność posta sowieckiego w Brukseli Rubinina. Zdaniem dziennika, w poselstwie sowieckim odbyły się w ostatnich czasach zebrania agitatorów komunistycznych.

SKŁADAJCIE ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych
 Konto PKO Nr. 70.200
 Pomoc Zimowa.

Kino „LUNA”
 Zdumienie i Podziw wywoła dzisiejsza Premiera
 filmu pod tytułem
Mayerling

 ZAPSIERBILJEN
 ROMANŻ MIOŚNY
 WYSTĘPIENIE KLASY
Charles Boyer i Danielle Darrieux
 w rolach głównych.
 Nad program: 1. Kreskówka 2. Tygodnik P.A.T. **Poranek o godzinie 5.30.**
 DZIŚ i codziennie do niedzieli 22-go b. m. o godz. 3.30 (tylko i seans).
 PORANKI po cenach popołudniowych.
 Przepudna wiedeńska komedia muzyczna **Franciszka Lehara**
DZIEWCZĘ z BUDAPESZTU
 W rolach głównych:
MARTA EGGERTH i LEO SLEZAK.
 Ceny miejsc: Pol sali 0.35 i 0.54 gr.

ŻYCZENIA I PODZIĘKOWANIE MARSZ. ŚMIGLEGO-RYDZA.

Warszawa. — Według informacji uzyskanych przez urzędową PAT, z okazji nominacji p. marszałek Śmigły-Rydz otrzymał około 30.000 telegramów oraz ponad 11.000 listów z życzeniami i wyrazami hołdu.

Jednocześnie PAT podaje podziękowanie marsz. Śmigłego-Rydza treści następującej:

„Składam serdeczne podziękowanie wszystkim oddziałom wojskowym, instytucjom, zakładom naukowym, organizacjom i wszystkim osobom, które przesyłały mi życzenia w dniu 10-go listopada.

„Ich mnogość jest dla mnie wyrazem głębokiego współczucia łączącego społeczeństwo z armią”.

NORMALNA PRACA W SZKOLE GL. HANDLOWEJ.

Warszawa. — W poniedziałek 16 b. m. wznowiono wykłady w Szkole Głównej Handlowej. Wszystkie ćwiczenia, seminarya i pracownie były normalnie czynne. Wznowienie wykładów odbyło się w zupełnym spokoju.

Okupacja domu akadem.

w Wilnie trwa.
 Wilno. — Sytuacja w Domu Akademickim w dniu wczorajszym nie uległa zasadniczej zmianie. Studenci okupują w dalszym ciągu budynek, przyczem ilość okupujących wzrosła do 1200. Wśród okupujących panuje spokój. Demonstranci posiadają dostateczną ilość żywności, gdyż oprócz zapasów w kuchni utrzymują dużo żywności z miasta od rodzin i znajomych.

Nad ranem wywieszono zostały na ścianach domu oraz na dachu transparenty. Rektor telefonicznie polecił młodzieży usuniecie tych transparentów, jednak okupujący nie usłuchali tego ządania. Wobec tego pod dom zajęchał wóz strażacki, celem usunięcia transparentów, jednakże studenci nie dopuścili do tego. W związku z tym rektor Jakawicki zapowiedział, że komitet okupacyjny pociągnie do odpowiedzialności.

W ciągu dnia wczorajszego zwolniono z aresztu resztę zatrzymanych akademików. Do dyspozycji władz sądowych pozostało tylko dwóch akademików.

W poniedziałek rektor U. S. B. konferował z przedstawicielami ugrupowań akademickich polskich i żydowskich.

Przedstawiciele akademików polskich oświadczyli, że zajęcia spowodowali studenci żydzi, obrażając godność akademicką polską i żądając ponownie wyznaczenia dla studentów żydów miejsc po lewej stronie sal wykładowych.

Z kolei rektor odbył konferencję z

Afera szpiegowska w Sowietach

POJEDYNEK MIĘDZY GESTAPO I G. P. U. ZATARG NIEMIECKO - SOWIECKI POGŁĘBIA SIĘ.

Berlin. — Zaostrzenie się konfliktu między Rosją sowiecką a Niemcami rozwija się w dość szybkim tempie. Liczba aresztowanych Niemców w Rosji wzrosła dzisiaj do 23 osób i należy oczekiwać lada dzień nowego, znacznie gwałtowniejszego protestu ambasady niemieckiej w Moskwie.

Przypuszczać także należy, że reżim niemiecki wykorzysta okazję w sensie organizowania ogromnych wicetw protestacyjnych tak, jak swego czasu w okresie procesu Niemców w Kłajpedzie.

Pisma niemieckie zachowują w całej sprawie zastanawiającą rezerwę. Wskazywałoby to, że odpowiednie czynniki lansujące w Trzeciej Rzeszy wielkie po-

lityczne kampanie nie dały jeszcze wytycznych i hasel ataku, albo, że ten atak przygotowuje się na całej linii.

Jedno z pism, t. j. „Boersen Zeitung” wskazuje, że Rosja sowiecka wywołała przez aresztowania poważny konflikt z Rzeszą. To jedno zdanie daje wiele do myślenia.

Z dystansu Berlina trudno ocenić, jakiego jest istotne podłożo aresztowań. Słychać, że jest to niejako pojedynek dwóch wywiadów, t. j. niemieckiego Gestapo z rosyjskim G. P. U. Strona niemiecka twierdzi, że Rosja chce przez aresztowania pokryć wewnętrzne trudności i niesnaski, jakie ostatnio się zaznaczyły.



Na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym.

W niedzielę odbyła się w Warszawie wielka zbiórka na ulicach i w lokalach na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W akcji zbiorkowej wzięło udział około 3.000 osób z różnych ster społeczeństwa. W kawiarniach i innych lokalach zamkniętych kwestowali artyści scen stołecznych. Ponadto to zorganizowano szeroką akcję propagandową, w której na specjalnych samochodach wzięła udział młodzież szkolna i harcerska. Transparenty i rozrzucone masowo ulotki sprawiły, że dzień niedzielnym Warszawa przeżyła pod pięknym hasłem Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Zdjęcie przedstawia fragment akcji propagandowej, przeprowadzonej przez młodzież harcerską na ciężarowych samochodach. Na robotnym. Zdjęcie przedstawia fragment akcji zbiorkowej, przeprowadzonej przed wejściem do kawiarni „Europejskiej” przez artystów i artystów scen stołecznych. Szlachetny ofiarodawca wrzucił do puszek Komitetu Pomocy Zimowej hojny grosz.

przedstawicielami ugrupowań akademickich żydowskich.

Studenci żydzi oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na przeniesienie ich na lewą stronę, gdyż stworzono by w ten sposób ghetto na uniwersytecie.

Rektor prof. Jakowski oświadczył, że rozmowy jego z akademikami miały charakter informacyjny. Decyzję zaś powzięła senat na specjalnym posiedzeniu.

GDANSK DEMONSTRUJE SWĄ SIŁĘ ZBRONIA.

Warszawa. — Na ulicach Gdańska ukazywały się w zwiększonej ilości zmotywowane patrole hitlerowców. Patrole te pełniały służbę policyjną obok normalnych posterunków policyjnych „Schupo”.

Minionego niedzieli patrole zmotywowane krążyły po całym terytorium Wolnego Miasta. W ten sposób senat gdański wyprowadził wyszkolone wojskowe, zmotywowane i uzbrojone oddziały na ulicę.

Realizacja ślubów Jasnogórskich przez akademicką młodzież Poznania.

Poznań. — W niedzielę 15-go b. m. w południe młodzież akademicka dokonała realizacji swych ślubów jasnogórskich i zawiesiła w kaplicy akademickiej nowego Domu Akademickiego kopię ryngrafu, jaki w maju r. b. złożony został przez młodzież akademicką na Jasnej Górze.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem Mszy św. w kościele św. Marcjana, przyczem Mszę św. celebrował ks. prałat Taczak. Na nabożeństwie obecna była cała młodzież uniwersytetu poznańskiego ze sztabdami oraz prof. Peretiałowicz.

P. KAJETAN MORAWSKI WICE-MINISTREM SKARBU.

Warszawa. — W centrali ministerstwa skarbu zostały dokonane w poniedziałek, 16 bm. nominacje i przesunięcia na stanowiskach kierowniczych.

Obsadzone zostało przede wszystkim stanowisko opuszczone ostatnio przez p. wiceministra Tadeusza Lechnickiego. P. Kajetan Morawski, prezes Związku Izb i organizacji rolniczych, obejmuje w ministerstwie skarbu stanowisko podsekretarza stanu i zastępcy ministra skarbu.

Dyrektorem Izby skarbowej grodzkiej w Warszawie mianowany został p. Adam Guzikowski, dotychczasowy naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu.

0 1 milion zł. odszkodowania dla 27 ofiar katastrofy na kolejce elektrycznej. Warszawa. — W sprawie straszliwej katastrofy elektrycznej kolejki dojazdowej pod Szczęśliwami wystąpiło o odszkodowanie 27 osób poszkodowanych.

jące zarzuty: hamulce w wagonach były stare, tor kolejowy miał złe zabezpieczenie, wagony zaś przepełnione były ponad normę. Na domiar na miejsce katastrofy dojazd był niemożliwy, co utrudniło szybką pomoc ofiarom.

447 przywłaszczzeń komornika

Władcze sądowne poza śledztwem, zmierzającym do ustalenia przyczyn katastrofy, prowadzą obecnie również dochodzenie karne przeciwko kierownikom ruchu. Przepuszczalnie ogólna suma roszczeń poszwankowanych o odszkodowanie osiągnęła miliona złotych.

Władcze sądowne poza śledztwem, zmierzającym do ustalenia przyczyn katastrofy, prowadzą obecnie również dochodzenie karne przeciwko kierownikom ruchu.

Wkrótce zebrał się tłum, który zaczął wznosić wrogie okrzyki pod adresem policjanta. Nagle z tłumy padł strzał, mierzony do posterunkowego, ale kula zraniła w plecy zatrzymanego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Czystem.

Rannym okazał się 21-letni Hersz Szulstajn, członek komunistycznego związku młodzieży. Ustalono, że towarzyszącą jego była 24-letnia Mirła Borensztajn. Drugi osobnik zdołał zbiec.

Nieudały marsz żydów do Palestyny.

Warszawa. — W sobotę przed siedzibą klubu sportowego „Makkabi” na ul. Nalewki w Warszawie zgromadziło się kilka tysięcy unumundowanych sportowców, by uczestniczyć w ceremoniale przysięgi, jaką składają kilkuset młodzieńców wyruszających w poniedziałek pieszko do Palestyny.

W kołach żydowskich przypominają, że przed kilku laty, gdy się obudziły pierwsze gorące zapęły emigracyjne, wyruszyła z Warszawy podobna pieszka wycie-

czka do Palestyny, żegnana czule przez liczne rzesze żydowskie, przy akompaniamencie orkiestry i radosnych pokrzykiwań. Wyprawa skończyła się sensacyjnie. Piechurzy dotarli do... Góry Kalwarii (pod Warszawą) i tu się rozszpali, podobno z powodu ciasnych butów i odcisków.

Należy dodać, że niedawno władze zakazały organizowania tego pieszego marszu do Palestyny. Mimo to zapal ponosił młodzieńców.

Osobliwi emigranci zesłali się w ub. ponie działek nad ranem na szosie, prowadzącej do Piaseczna. Oddziały pomaszerywały plutonami. Wszyscy ubrani byli w mundury khaki i berety.

Kiedy maszerujący żydzi około południa dotarli do P., o 20 km. od Warszawy, zastąpił im drogę oddział policji, który wezwał maszerujących żydów do rozjeżdżenia się i powrotu do Warszawy w grupach po 5 osób.

Jak się okazuje, rozpedzenie „marszu żydów do Palestyny” pod Pyrami nastąpiło wskutek zarządzenia władz bezpieczeństwa. Stwierdzono, że przewodnicy nie zostali przez nikogo upoważnieni i nie posiadali żadnych dokumentów.

Ogółem z póród 1000 maszerujących zatrzymano 10 osób, które osadzono w areszcie policji pow.

Zarządzone natychmiast dochodzenie przeciwko organizatorom i pochodnym marszu, celem poścignięcia ich do odpowiedzialności karnej za nieprawne noszenie jednolitych mundurów i opór policji. Tak więc „marsz do Palestyny” rozbił się z rogatkami Warszawy i uczestnicy pojedynczo lub małymi grupkami powrócili częściowo pieszko, częściowo zaś kolejką do Warszawy.

SZKARLATYNA W ZAGŁĘBIU.

Sosnowiec. — W ostatnich tygodniach szerzy się w Zagłębiu epidemia chorób zakaźnych, głównie szkarlatyny i detyfrytu. Wpływa na to ciepła pogoda, poza tym złe warunki higieniczne Zagłębia. Epidemie te są szczególnie groźne dla dzieci w wieku szkolnym, zwłaszcza w tych szkołach, gdzie działwy jest bardzo wiele w klasie, a więc głównie na peryferiach, gdzie przevažą ilość złe odziewionych i nieodpowiednio ubranych dzieci. Szkoły tutejsze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, by nie dopuścić do szerzenia się epidemii w zakładach naukowych.

Kino „EDEN” Dzień Największa Rewelacja ekranów światła KAPITAN BLOOD według słynnej powieści RAFAELA SABATINIEGO. Początek o godz. 5-ej, 7 m. 20 i 9 m. 40. — Szczegóły w afiszach.

KRONIKA Częstochowa 18 LISTOPADA Sroda Dzień — Remana m. Jutro — Elżbiety kr. wd. Wschód słońca o godz. 7.04 Zachód 15.54 Kalendarzyk historyczny: Szwedzi oblegają Częstochowę w roku 1655. — Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Henryka Sienkiewicza. — Msze św. żałobna, urządzona z inicjatywą Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza, odprawił prefekt tegoż Gimnazjum ks. prof. P. Sobański. — Rekolacje OO. Paulinów na Jasnej Górze. W dniu wczorajszym rozpoczęły się na Jasnej Górze 10-dniowe rekolacje dla konwenty OO. Paulinów. Rekolacje prowadzi ks. J. Pachycki T. J., superior Domu Rekolacyjnego w

C. K. Od kandydatów(tek) wymagane jest wykształcenie w zakresie 6 kl. gimnazjum. Wszelkich informacji udziela Sekretariat P. C. K. ul. Al. Wolności 29. — Z teatru Kameralnego. Dziś, we wtorek, oraz środę dn. 18 b. m. o godz. 8.30 wiecz. gościnne występy znakomitego humorysty Władysława Waltera z 4-osobowym zespołem w zupełnie nowym programie. Bilety od 8 gr.

— 11 listopada — w Publicznych Szkołach Doksztalających Zawodowych. — W dniu 11 listopada rb. w gmachu własnym Publ. Szkół Dokszt. Zaw. nr. 1 i 2 odbyła się podniosła uroczystość z racji 18-letniej rocznicy odzyskania niepodległości. Wśród wykonawców wyróżnili się uczniowie: pp. Stefan Organa i Stanisław Kruk — deklamacja, Arno Lesiewicz — gra na skrzypcach, oraz chór uczniów, który odśpiewał szereg pieśni.

— Z obchodu święta Niepodległości w Pocztowym Przysp. Wojsk. Staraniem Zarządu Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Częstochowie odbyła się w świetlicy P. P. W. dnia 11 listopada rb. podniosła uroczystość przy licznym udziale członków i zaproszonych gości.

Na wstępie programu przez Nadolski, naczelnik Ref. Urz. Tł. Tg. wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym p. J. Nadolska wykonała kółka u twórców solowych na fortepianie. P. Wojciechowska wygłosiła deklamację p. t. „Do Wolności”, a na zakończenie sekcja amatorska tut. Oddz. P. P. W. odegrała sztukę p. t. „Szafelecy”, która wypadła doskonale, stwarzając miły nastrój wśród zebranych na sali. Pp. naczelnicy Cellary i Nadolski, dziękując sekcji amatorskiej za dotychczasowe starania, zachęcał do dalszej pracy nad rozwojem tut. Oddziału P. P. W. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Dla chętnych i pozostałych gości odbyła się zabawa, która przeciągnęła się do późnych godzin.

Rzemieślnicy zabiegają o przywrócenie praw cechom.

Do ministerstwa przemysłu i handlu od dłuższego już czasu napływają liczne memorიაły ze strony organizacji rzemieślniczych w sprawie przywrócenia praw cechom rzemieślniczym i związkom cechowym.

Ostatnio zwróciło się z obszernym memoriałem w tej sprawie stowarzyszenie właścicieli piekarni R. P., zaznaczając, że organizacje cechowe, oparte na długoletniej tradycji, rozwijały żywotną działalność zawodową, kulturalną i gospodarczą. Prace cechów skoordynowały branżowe związki cechów, występując wobec władz w sprawach poszczególnych rodzajów rzemiosła. Tymczasem nowela do prawa przemysłowego odebrała cechom możliwość działalności gospodarczej, pozostawiając wyłączenie uprawnienia o charakterze towarzyskim.

Skutkiem tego, wobec rozdrobnienia cechów i braku między nimi łączności, wykonanie nawet zwężonych zadań, określonych w nowych statutach cechowych staje się niemożliwe.

To też organizacje rzemieślnicze domagają się przywrócenia praw cechom i związkom cechowym, oraz przelania obecnych ustawowych uprawnień rzemieślniczych związków gospodarczych na cechy.

— Porozumienie publicznych i społecznych instytucji pieniężnych. Rada Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności wystąpiła z inicjatywą utworzenia stałego porozumienia publicznych instytucji pieniężnych dla omawiania i uzgadniania wspólnych spraw gospodarczych i finansowych.

Prezydium Związku postanowiło opracować odpowiedni projekt w tej sprawie jeszcze w roku bieżącym, nawiązując pertraktacje z zainteresowanymi instytucjami i uzyskać poparcie ministerstwa skarbu.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. W środę, dn. 18 b. m. O GODZINIE 20-tej w lokalu Związku, Kilińskiego 13 p. mec. S. Garwolski wygłosił odczyt p. t. „Co tańda kobieta z dzielnicy prawa widzieć powinna. Wejście dla członkiń i osób gostrynnych. We wtorek o godz. 17-tej pokaz prasowania. Sekretariat przyjmie zapłaty na kurs robót włóczękowskich i kursa dla analfabek codziennie w godzinach 9-10 oraz 18-19.

Z KRAJU

(—) **Półwysp Helki na swym najwęższym odcinku umocniony.** Najwęższy odcinek półwyspu Helkiego pod Chałupami, którego szerokość wynosi zaledwie 100 metrów, podmyty swego czasu podczas huraganowych burz na Bałtyku w ubiegłym roku, i obecnie, zabezpieczony został potężną tamą długości 200 metrów. Całe ubezpieczenie tego ważnego odcinka brzegu polskiego dokonane zostało przy pomocy potężnych pali, które utrzymują całą tamę maszynową. Półwysp Helki nie będzie więcej posiadał jednolitego lasu sosnowego, lecz utworzony zostanie las mieszany o drzewostanie liściastym i szpilkowym. Z innych prac kończy się naprawę brzegu pod Karwią, w pobliżu placówek straży granicznej, oraz pod Karwieńskimi Błotami. Obecnie rozpoczęto naprawę brzegu w Kuczyńcu na Helu, gdzie poważnemu zniszczeniu uległy wydmy. Tak samo w Helu od strony zatok umacniany jest brzeg, podmyty jeszcze w ub. roku.

(—) **Bezcelny Prusak.** Toruński Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 17-letniego Niemca, Zygryda Splittera, oskarżonego o łżenie Państwa Polskiego. Bezrobotny Splitter jadąc na rowerze w poszukiwaniu pracy spotkał przyrodniego cyklistę, z którym wdał się w rozmowę i zaczął się ujemnie wyrażać o stanie naszych dróg, rzucając przy tym obelge, pod adresem Polski. Rozmowę tę słyszał pracujący w pobliżu robotnik, który wiadczył na swój rower wyprzedził rowerzystów i zgłosił o tem napotkanemu policjantowi. Posterunkowi zatrzymał Niemca, spisał protokół na skutek którego odbyła się rozprawa. Sąd skazał Splittera na 5 miesięcy więzienia aresztu.

(—) **Aferzystka w roli złemiarki.** Z Warszawy donoszą: W pewnych sferach towarzyskich Warszawy, znana jest osoba niejakiej Marii Turkow-Slawenowej, eleganckiej i młodej kobiety, która podawała się za obywatelkę z kresów.

Rzekoma ziemianka była codziennym gościem nocnych dancinngów, restauracji i renomowanych klubów karcinnych. Otoczona rojem wielbicieli, p. Turkow-Slawenowa spędzała bezrobotko czas, rzekomo mając dochody ze swych dóbr na kresach.

To też aresztowanie jej wywołało nie małą sensację, a przyczyniło, które skłoniły władze do podobnej decyzji, wydały się jej znajomym zgola niewiarygodne.

Okazało się, iż rzekoma obywatelka z kresów była niebezpieczną aferzystką która od dłuższego czasu grasowała na terenie różnych miast polski, w umie-

jętny sposób zawierając znajomości z zamożnymi osobistościami, które stawały z czasem jej ofiarami.

Niebezpieczna aferzystka występowała ostatnio w Krakowie, gdzie zdołała uwikłać w intryge pewnego bogatego współwłaściciela kopalni węgla w Zagłębiu. Zbyt wysokie zadania zmusiły go do zwrócenia się o pomoc do policji. Aferzystka zdołała jednak uprzedzić wizytę policji i zbiegła do Warszawy. Tu od kilku miesięcy, występując w roli obywatelki ziemskiej, zdołała również uwikłać zamożnych kupców i przemysłowców.

Aferzystkę, podobnie jak w Krakowie, zdemaskował pewien emerytowany wojskowy, który poznał Turkow-Slawenową w towarzyskim. Emeryt udzielił jej kilkakrotnie niewielkich pożyczek, co rozzuchwiało b e z c e l n ą szantażystkę. P e w n e g o d n i a zgłosiła się do niego do mieszkanka i zażądała wypłacenia 500 złotych, grożąc skandalem i wizytą u żony. Emeryt nie poczuwając się do żadnych obowiązków

względem przygodnej znajomej, zwrócił się ze skargą do władz. To doprowadziło do aresztowania szantażystki. Podczas rewizji ujawniono dokumenty i zapiski, które pozwoliły ustalić szereg nazwisk osób, szantażowanych przez niebezpieczną aferzystkę.

Tragiczne porwanie

Z Warszawy donoszą: Franciszek Wasilewski kochał się od dłuższego czasu w Annie Gilówny. Mieszkała ona w bliskości, gdy Wasilewski na samym krańcu Warszawy, a Gilówna z rodzicami we wsi tuż pod Warszawą. Rodzice Gilówny kategorycznie sprzeciwiali się planom matrymonialnym. W dzień Zielonych Świątek b. r. Gilówna tajemniczo znikła z domu. Zachodziło podejrzenie, iż było to wykonanie planu obmyślanego wspólnie z Wasilewskim. Gilowie postanowili urządzić pościs za zbiegłą. Skierowali się w stronę domu, gdzie zamieszkał Wasilewski. Kuzyn Gilów, Stanisław Piasecki, popędził na koniu, a z tyłu za nim

co sił biegli Walenty i Leonard Gilowie z kijami w rękę. Przed domem przy ul. Antoniewskiej natknęli się na Wasilewskiego, który istotnie z przyjaciелеm swym Julianem Ostrowskim czekał na narzeczoną. Wywiązała się awantura. W pewnym momencie Wasilewski strzelił w stronę Piaseckiego dwukrotnie. Ku le chybiły. Seigający z tryfem Wasilewski strzelił. Tym razem trafił w Piaseckiego, który śmiertelnie ranny runął z konia. Stojący obok Ostrowski miał wówczas nawoływać jeszcze Wasilewskiego, aby strzelał do Gilów. Nie posłuchał jednak tego Wasilewski.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym sta nęli: Wasilewski pod zarzutem zabójstwa. Ostrowski zaś, jako oskarżony o namawianie do zabicia Gila.

Sąd Okręgowy skazał Wasilewskiego na 6 lat więzienia, Ostrowski zaś został uniewinniony.

(—) **Fiolki w listopadzie w okolicach Rzeszowa.** W Rzeszowskim panuje piękna pogoda. Na polach rolnicy pracują z zawziętymi rekawami.

W ogrodach, parkach i polach zazieleniła się murawa, a na rynku pojawiły się pięknie rozkwitłe, świeże fiołki. Drzewa owocowe w sadach wypuszczają paki.

Adw. Hofmoki Ostrowski przed sądem

Z Sosnowca donoszą: Na piątek wyznaczono w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawę apelacyjną adw. Hofmoki-Ostrowskiego z Warszawy. Jak wiadomo, po wyroku skazującym Grzeszolskiego przez sąd okręgowy na karę śmierci, zamienioną na bezterminowe więzienie, adw. Hofmoki-Ostrowski nadesłał depesze, w której prokurator dopatrzył się obraby sądu i pociągnął adw. Ostrowskiego do odpowiedzialności. Sąd grodził skazał adwokata Hofmoki-Ostrowskiego na miesiąc aresztu.

W piątek na rozprawie w sądzie okręgowym adwokat Hofmoki-Ostrowski prosił o wyłączenie z rozprawy sędziów sądu okręgowego i przekazanie całej sprawy innym sędziom. Sad wiadomek jego odstąpił. Wówczas adwokat Hofmoki-Ostrowski postawił nowy sensacyjny wniosek, a mianowicie, aby sąd okręgowy w Sosnowcu uznał się za niewłaściwego do rozpatrzenia jego poprzedniego wniosku o wyłączenie i prosił o powierzenie tego sądowni apelacyjnemu. Po dłuższej naradzie sad postanowił sprawę odroczyć a wnioski adw. Hofmoki-Ostrowskiego przekazać do rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Warszawie.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

ZENON ROZANSKI. 39)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-absyńskiej.

Obecnie Japonczyk skupił swe zainteresowanie nad aparatem. Flegmatycznym ruchem ujął korbę i wolno, spokojnie, przesusnął ją w dół.

Aparat zaczął warczeć...

Profesor Mitsui nałożył na oczy ciemne okulary i przekreślił zębami krzączek, naciskając jednocześnie jeden z trzech guzików, przy którym widniała cyferka 5.

Aparat działał.

Profesor pochylił głowę nad podziatką odległościową i ustawił siłątkę na trzeciej skolei kreszcecie.

Rozległ się krótki huk, a w sekundę później Yachi Mitsui wyłączył prąd i u nieruchomiwszy aparat zesezedł z podium, kierując się w stronę drzwi.

W chwili potem był w sąsiednim pokoju. Unosił się tu charakterystyczny zapach spalonego prochu. Położony poprzednio na stoliku karabin, leżał obecnie na podłodze, a rewolwer również wydatnie zmienił miejsce, na którym przedtem leżał.

Profesor Mitsui zdjął okulary i schowałszy je do kieszeni słałgnął po karabin. Sprawnie „odrepletował” i wyjął gilzę po zblawioną kulę. Kapiszon był nienaruszony, nabój zaś wystrzelił.

Tak samo wyglądał rewolwer. Z prochu pozostało tylko wypalone miejsce na podłodze.

Wynalazek profesora działał znakomicie

Jemu pierwszemu na świecie udało się wynaleźć sposób wyładowania energii elektrycznej i doprowadzenia iskry wszędzie, gdzie tylko będzie chciał.

Na nic się zdały mury, stalowe ściany ochronne, niezem były wszelkie dotychczasowe wynalazki wojenne, potężne topedy, olbrzymie kilkatonowe bomby lotnicze.

Iskra elektryczna dotrzeć mogła wszędzie...

Yachi Mitsui stał się panem świata.

Stał pośredniku pokoju, w którym znajdowały się oczywiste dowody działania jego wynalazku.

Zoła twarz uczonego, o szerokiech wstających kościach policzkowych zaróżowiła się trochę, a drobna pierś Japonczyka uniosła się dumnie w górę.

Dopiął swego.

Lata pracy uciążliwej, tuż przed i pozbawionej uznania innych, nie posły na marine: Pokazał swym wrogom i... przyjaciółcom, co potrafi Yachi Mitsui. W przyszłości miał pokazać jeszcze więcej...

Mysł uczonego oderwała się na krótki moment od teraźniejszości i popłynęła n e hamowana wołą Japonczyka daleko, do kraju Wschodzącego Słońca.

Zatrzymał się w dużym, jasno brzońszym domu, w którym mieściło się ministerstwo spraw wojskowych cesarza Hirohito.

Tam właśnie, przed dwoma laty jeszcze wyślmano wynalazcę. Kiedy został dopuszczony przed oblicze flegmatycznego generała Czang Sina, ten wysłuchał go spokojnie, nie przerwał ani słowem, lecz gdy on, Yachi Mitsui skończył perspektywicznie opowiadanie o korzyściach, jakie mogą wynikać dla Japonji przez jego wynalazek, generał roześmiał się we

soło i odpowiedział: „bzdury i baniałuki”.

Niezrażony profesor udał się wtedy do wywiadu. Staranna i pełną poświęcenia pracą zdobył sobie zaufanie sztabu dopiero wówczas odważył się wspomnieć o swej pracy wynalazczej.

Działo się to przed dwoma miesiącami w momencie wybuchu wojny Italji z Abrynią.

W wywiadzie nieco inaczej odniesiono się do projektów profesora niż w ministerstwie.

Pomieważ szef wywiadu nie miał zamiaru brać na siebie odpowiedzialności na wypadek gdyby wynalazek nie udał się zaproponował profesorowi wyjazd do Afryki.

Yachi Mitsui zgodził się.

Obecnie triumfował. Wynik jego pracy dawał Japonji władzę nad całym światem, gdyż jako gorący patriota Yachi Mitsui pracę swą postanowił oddać sztabowi generalnemu Japonji.

Miało to nastąpić po ostatecznym wyprobowaniu wynalazku na froncie absyńskim. Uczony był człowiekiem słownym.

Obiecał Haile Selassiemu dać swój wynalazek i słowa tego dotrzymany.

Kilka aparatów, podobnych temu, który obecnie znajduje się w sali dwomaadzałnej, zostanie przetransportowane na front razem z obsługą, składającą się z samych Japonczyków agentów wywiadu, podległych profesorowi.

Działać tam będą do zakończenia wojny; a potem wszyscy powrócą wraz z aparatami do Japonji.

Dopiero wówczas dzieło będzie całkowicie ukończone.

Mysł uczonego wrócił do teraźniejszości. Raz jeszcze spojrzął martwemi o-

czami na pokój i wrócił do sali dowiadczalnej.

Wzięt do ręki swą teczkę i zająrt do srodka.

Była całkowicie pusta.

Wszystkie papiery, a było ich bardzo wiele, zostały skradzione.

Nikt obcy nie miał dostępu do tej sali. Złodziejstwo musiał więc być jeden z wespół pracowników uczzonego...

Nie wiedział on, że papiery, jakie skradł nie przedstawiały żadnej wartości, gdyż treściła ich była rozprawa filozoficzna jaką pisał w wolnych chwilach szpieg, chcąc uzyskać upragniony od kilku lat dyplom doktora filozofji na uniwersytecie w Tokio.

Yachi Mitsui trzymając teczkę w prawej dłoni, wyszedł z sali, kierując się w stronę swego gabinetu.

Na korytarzu drgnął i zatrzymał się. Na podłodze leżał zwitek papierów skradzionych mu z tezki.

Widocznie złodziej zdążył już zapoznacie z ich treścią, a przekonawszy się że są dla niego bezwartościowe, wyrzucił się lito potłiwego dowodu swego jestestwa.

Był to dowód, że zdradca jest czyste i em raczej przezornym i ostrożnym i dla tego profesor Mitsui postanowił wykryć go natychmiast.

Szybko udał się do swego gabinetu i przyczynił pokolei jedenaście białych guzików dzwonków rozlokowanych wśed oszczu pokojach laboratorjum. Na dźwięk tego dzwonka, mieszkając pokoiu był zobowiązany natychmiast przyisć do gabinetu profesora. Wkrótce potem profesor Mitsui stanął przy tablicy, patrząc na palające się żarówki.

Ze świata

ksi ks. kardynał Hlond.

Jednocześnie obchodziła jubileusz dziesięciolecia pracy na stanowisku przewodniczącej Związku Towarzystw Kobiecich jego założycielka p. Maria Konopczyńska.

P. przez Konopczyńska, zaśluzona działaczką społeczną, pracuje już na terenie polskich organizacji wychodźczych blisko 30 lat.

(X) **Boćaj to być burmistrzem w Londynie.** Obecny burmistrz Londynu, sir Percy Vincet, który ustępuje niedługo ze swego stanowiska, nie ma łatwego życia. W roku bieżącym musiał on brać udział w 548 zebraniach publicznych, w tym zaś było 132 bankiety, 124 posiedzenia, 48 obiadów uroczystych, 43 obchody żałobne, 30 recepcji oficjalnych, 21 wystaw, 9 konkursów z nagrodami i 105 uroczystości. To nie jest synekura.

(X) **Lupinki kakaowe przeciw rachitis.** Profesor E. W. Knapp, kierownik instytutu doświadczalnego Codbury w Londynie, poczynił odkrycie, które sprawiło duże wrażenie w kołach lekarskich. Okrył on mianowicie witaminę D, decydującą przy zwalczaniu rachitis, w lupinkach kakaowych. Doświadczania poczynione ze zwierzętami, którym podawano większe ilości lupinek kakaowych, dały wyniki sensacyjne. Okazało się, iż krowy, które otrzymały paszę zmieszana z pewną

ilością lupinek kakao, dawały w zimie mleko obfitujące w witaminę D w tej samej ilości, co w lecie. W lecie mleko i masło zawierają znacznie większy procent witaminy D niż w zimie ze względu na słońce pasze i działanie promieni słonecznych. Lekarze sądzą, iż odkrycie prof. Knappa będzie miało duży wpływ na stosowanie nowych metod zwalczania gryzwy.

Nawrócenie bonzy w Tonkinie

Dominikanie hiszpańscy, których pieczę powierzono wikariat apost. Bac Ninh, w Tonkinie, mają w ostatnich latach liczne do zanotowania tam nawrócenia w jednym z okręgów prowincji Vinh-yen, a niedawno tam przebiegała łono Kościoła młodego, bardzo znanego bonzy, który pochodzący z wpływowej rodziny buddyjskiej już od młodego trapiłony był ciężką chorobą. Idąc za poradą czarownika mniemał, że uzyska zdrowie w pagodzie, gdzie poświęcił ciało i duszę buddzie. W czasie podróży po kraju rodzinnym zetknął się z kolegą, który przyjął katolicyzm, a który wiele mu mówił o religii katolickiej, zwłaszcza o mocy i pocrzepleniu, jakie daje prawdziwa wiara, i objaśnił mu modlitwę Pańska, Ojciec nasz. Rozmowy te nie pozostały bez skutku. Poganin przekonał się o konieczności istnienia Boga Stworzyciela, pełnego dobroci, i odmawiał modlitwy, której treść była

chrześcijańska: „Spraw, Panie nieba i ziemi, żebym Cię poznał i pokochał. Uwolnij mnie od choroby, która mi dotknęła, ale jeżeli to nie jest Twoja wola, daj mi moc znoszenia jej z cierpliwością”. W takim usposobieniu ducha zbliżył się do misjonarza katolickiego, wyraził gotowość zrzeczenia się swego kultu bałwochwalczego i poprosił o przyjęcie do Kościoła, co niebawem nastąpiło, gdyż poganin odznaczał się wielką bystrością umysłu. Na chrzcie na którym otrzymał imię Pawła, rozpoznał apostołstwo wśród członków swej rodziny. Nawrócenie tego bonzy głosem odbiło się echem w całej prowincji.

(X) **Rada stanu Indji potępia komunizm.** Przed miesiącem potępił biskup, ks. Roche, propagandę komunistyczną, jąga uprawia Pandit Jawaharal Nehru, prezydent indyjskiego kongresu narodu. Obecnie zabiera głos w tej sprawie i czynnik świecki a nawet oficjalny. Sir Phirozesek, domagający się kategorycznie specjalnych środków obrony przeciw poczynaniom komunistycznym. Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

— **„Arkady”.** Wyszedł z druku Nr. 11 miesięcznika „Arkady” na miesiąc listopad. Jakką zwykle, luksusowe czasopismo, poświęcone wszystkim dziedzinom sztuki przedstawia się pięknie, zawiera zaś w treści, ilustrowanej barwnymi planszami, następujące artykuły: „Odkrycie obrazu szkoły Rembrandta w Warszawie”. „O cennym gobelinie ofiarowanym Muzeum Narodowemu”. „O Zygmuncie Waliszewskim”. „Czarodziej rylca”. „Sprzety starożytnego Egiptu”. „Dom week-end'owy”. „Umiejętności rycerza”. „Pod arkadami”. — Cena numeru zł. 3.”

Górz zwierzęta.
— Dlaczego pomiędzy zwierzętami jest mniej chorych, niż wśród ludzi?
— Bo na stu lekarzy przypada przeciętnie jeden weterynarz... *

CO USZYŚYMY DZIS PRZEZ RADIO?

ŚRODA, 18 LISTOPADA.
6'30 Audycja poranna. 11'30 Audycja dla szkół. 12'03 Muzyka baletowa z popularnych oper. 15'15 Koncert. 16'10 Transm. z filmu rysunkowego dla dzieci. 16'30 Koncert orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. 17'00 Szkice z życia K. K. P.'u. 17'15 Koncert solistów. 17'50 Wywiad z L. Janikowskim. „Podróżnik polski w Kamerunie”. 19'00 „Pan Wicior” — nowela Włodzimierza Piżyńskiego. 19'20 „Na kwaterze” — muzyka baletowa Stanisława Moniuszki 20'00 Melodie polskie. 21'00 Koncert Chopinowski. 21'30 Koncert kameralny. 22'00 Muzyka taneczna.

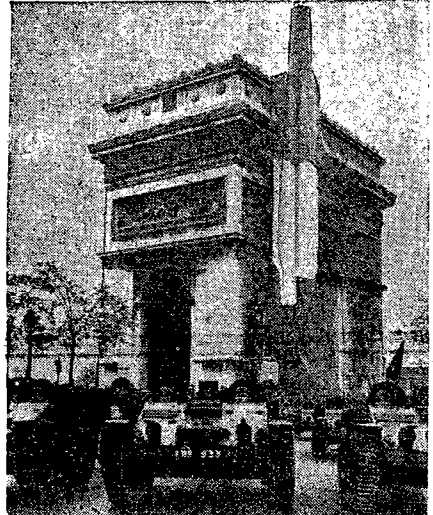
Nie zarna głodu w zimie brat.

(X) **Misjonarz przedstawicielem rządu na kongresie archeologów w Oslo.** Władze kolonii Hongkong desygnowały O. Finna, T. J., na swego reprezentanta na zjeździe archeologów w Oslo. Na kongresie zdał O. Finn sprawozdanie o wykopaliskach dokonanych przed trzema laty. Sprawozdanie jego rzuciło nowe światło na dotąd mało znane dzieje początków cywilizacji wybrzeży Oceanu Spokojnego. Ks. Finn, który jest profesorem w seminarium regionalnym w Hongkong, cieszy się wielkim poważaniem wśród świeckich dla licznych prac naukowych. Z tego tytułu władze uniwersyteckie mianowały go profesorem i egzaminatorem geografii a władze miejskie zleciły mu kierownictwo wykopalisk na wyspie nadbrzeżnej, o których wyżej mowa.

(X) **Jubileusz Związku Towarzystw Kobiecich we Francji.** Jedną z najbardziej zasłużonych organizacji polskich na terenie emigracji francuskiej Związek Towarzystw Kobiecich obchodził ostatnio jubileusz dziesięciolecia istnienia. Na uroczystości jubileuszową przybyli przedstawiciele ambasady polskiej, misji katolickiej polskiej, konsulatów, oraz wszystkich związków i organizacji wychodźstwa polskiego we Francji. Odrębne pismo z życzeniami jubileuszowymi nadesłał Związkowi Prymas Pol-



Uroczystości w rocznicę zawieszenia broni.
W rocznicę zawieszenia broni w dniu 11 listopada odbyły się w Paryżu i Brukseli wielkie uroczystości, z udziałem najwyższych przedstawicieli państwa. W Paryżu, po złożeniu wieńca przez Prezydenta Republiki na grobie Nieznanego Żołnierza, odbyła się wielka defilada armii francuskiej pod Łukiem Tryumfalnym. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji grobu Nieznanego Żołnierza orderem „Croix de Feu” przez króla Belgów Leopolda III-go w Brukseli. Na zdjęciu obok fragment defilady w Paryżu pod Łukiem Tryumfalnym w 18-ą rocznicę zawieszenia broni.



— Dlaczego pomiędzy zwierzętami jest mniej chorych, niż wśród ludzi? — Bo na stu lekarzy przypada przeciętnie jeden weterynarz... *

HALINA ZABOROWSKA.

Na całe życie

21) **POWIEŚĆ.**

— Mister Bauer, prosimy! Wszyscy szli ku nim.

Norma, ciemna, poważna „córka śniegów“ w futrzanym stroju Eskimoski podniosła twarz ku Bauerowi, w oczach jej błisnęło coś, jakby łzy i cicho, żeby jej nie słyszano, spytała.

— Wujaszku Willu, czy... ona jest żoną Charliego?

Poglądził ją po futrzanym kapturze.

— Tak, dziecko. I bardzo ją kocha.

Alma Bondi patrzyła na zbliżającą się do niej barwną grupę.

Widziała Wilhelma Bauera w jasnym ubraniu, ciężkiego, ale zawsze łagodnego, miała dla niego ogromnie dużo sympatii. Spojrzała na niego z uśmiechem.

I nagle wydało jej się to dziwne, że znów tu jest i dziwni wydali się jej ci ludzie, różnorodnie ubrani, i Lili, jasnowłosa piękność w bogatym, przezroczystym stroju wschodniej taneczki z miłym uśmiechem na ustach i zimna pogardliwa Joan w przelicznym kostiumie podróżnym, typowy „wamp sleeping“ i Harry w poplamionej bluzie palacza i wielki, ciężki Michał w długiej sukni kardynalskiej ze złotym łańcuchem i zgrabna Molly, z wdziakiem prezentująca swą figurę w kapielowym kostiumie i wysoki, nieco szorstki, ale w gruncie rzeczy dobry chłopak, ulubieniec pensjonarek, Gary, w mundurze oficera marynarki, trzymający pod rękę swą partnerkę, w tej chwili roześmianą Glorie, która w tym filmie grała tragiczną rolę żony niekochanego męża-brutala, zakocha-

na bez pamięci w sentymentalnym nieco, pełnym wdzięku, a zarazem energii Gary'm.

I równie dziwna, jak wszyscy, wydała jej się ta ciemna dziewczyna w stroju Eskimoski i prześliczna Sylwia o niewinnych oczach nimfy, która przed kilkoma dniami rozwiodła się ze swym piątym mężem.

— Zabawki publiczne — szepnęło do Brenta.

Odpowiedział jej uśmiechem i zwrócił się do nadchodzącego Bauera.

— Dawno pana nie widziałem, mister Bauer. Jesteśmy tacy zajęci. Ostatnio pracowaliśmy dwie doby bez przerwy.

— Znow Roger — uśmiechnął się lekko Wilhelm Bauer.

Brent roześmiał się.

— Tak, znow Roger, ale ja nie narzekam. Chcę to już skończyć. Takim jest ciekawy, jak to wkońcu wyjdzie.

— Och, napewno śliczenie! Jak pana wszystkie filmy, Charlie — szepnęła Norma i zarumieniła się, kiedy zwróciły się na nią wszystkie oczy.

Joan wygięła lekceważąco usta.

Alma zatrzymała na chwilę wzrok na twarzy ciemnej, młodej dziewczyny w futrzanym stroju Eskimoski, a potem przyniosła go na Wilhelma Bauera.

Do sali wszedł ktoś nowy.

Wysoka, smagła brunetka w białym kostiumie i postawny mężczyzna skierowali się ku grupie artystów.

— To Olga Orłowa — zwrócił się Brent do Almy — pamiętasz ją? A to jej przyjaciel.

— Tak, ja pamiętam doskonale. Ale jego nie mogę sobie przypomnieć.

— Och, Almo — uśmiechnęła się Joan — Olga od tego czasu miała już najmniejszą dwudziestą przyjaciół.

Olga Orłowa, podająca się w królestwie filmowym za Rosjankę, i co więcej autentyczną księżnę, co było przez pewien czas modne, podbiła wszystkie swoim tułaniem i ekscentrycznością. Ostatnio, ponieważ w białym kolorze było jej do twarzy, nosiła tylko białe suknie i jeździła białym, dużym autem z roslwym murzykiem przy kierownicy.

— Almo — wołała z daleka — witaj kochanie! Wiedziałam, naturalnie, że jesteś, choćby o tym nie wiedział, ale nie miałam czasu cię wcześniej przywitac. Kiedy się ma więcej wielbicielei, niż godzin... — uśmiechnęła się. — To jest również mój przyjaciel, ostatni — rzuciła lekceważąco — księżę...

Alma uścisnęła wąską, długą dłoń księcia i z sympatią spojrzała na mądrą, rasową twarz. A potem przeniosła wzrok na twarz Oli i uczyła, że jest wśród nich dziwnie obca, tak bardzo od nich inna.

Delikatnym ruchem oparła dłoń na ręce Brenta; Objęła ją lekko palcami.

Odczuł tę pieczę, spojrzali na nią z uśmiechem.

Dodał to jej otuchy.

Nie była już sama.

XX.

George.

Alma wstała wczesnie.

Miała dziś dzień wolny od zdjęć i tyle czasu, z którym nie wiedziała, co zrobić. Brenta nie było w domu, był zajęty w atelier i miał wrócić dopiero późnym wieczorem.

Prace do nowego filmu Almy Bondi z Brentem wrzwały gorączkowo. Pakowano i nie setki tysięcy dolarów, aktorzy w czasie zdjęć stawali się ze zmęczenia, a nad wszystkim czuwał niewzruszony, wymagający Roger i uważny, baczący

na wszystko Wilhelm Bauer.

Alma nie wiedziała, co robić w ciągu całego wolnego dnia.

Przyjęła już kilka telefonów, Olga zapraszała ją do siebie na lunch, Joan proponowała wycieczkę samochodem w góry, ale Alma odmówiła.

Nie miała chęci rozmawiać z nimi i wyслушиwać ich wzrzenia i opowiadań o życiu świata artystycznego.

Okryta miękkim płaszczem kapielowym schodziła po marmurowych stopniach do dużego basenu.

Słońce rozpałało wodę różnobarwnymi blaskami.

Alma zatrzymała się na chwilę, zrzucała płaszcz i skoczyła do wody.

Objęła ją pieszczotliwym ruchem sprężysta, chłodna masa wody, otuliła i uniosła na siebie.

Alma leżała na powierzchni, od czasu do czasu tylko nieznacznie, lekkimi ruchami posuwając się naprzód.

Przymknęła oczy z rozkoszą.

Słońce pieściło jej twarz gorącymi blaskami.

Była cisza w powietrzu, tylko mącił ją plusk wody i lekki szmer drzew w dużym parku, otaczającym pałacyk popularnych artystów.

Alma płynęła, nie myśląc o niczym, spokojna, szczesliwa w błogim poczuciu swobody, pozwalając pieścić się chłodnym falom.

Dopłynęła znow do brzegu

Wyszła z wody.

Stała na marmurowych stopniach. Słońce przyłożyło mocno.

Alma przyssała oczy dłońmi.

Zmarszczyła czoło.

Ktoś szedł w jej stronę

Nie mogła poznać kto to był, ale zdawało się, że zna tego wysokiego mężczyz-